

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie  
zbgnieuw.wladek@poczta.umcs.lublin.pl

ZBIGNIEW WŁADEK

## Klauzula generalna społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa w wykładni przepisów regulujących prawo własności

---

General Clause of the Socio-economic Purpose of the Law  
and the Statutory Interpretation of the Norms Pertaining to Property

Własność pozostaje w określonym sensie instytucją całego systemu prawnego – instytucją interdyscyplinarną. Istnienie tej instytucji i jej kształt wywiera wpływ na konstrukcje oraz rozwiązania przyjmowane w różnych gałęziach prawa z jednej strony, zaś z drugiej treść własności jest formowana przez całokształt ustawodawstwa<sup>1</sup>.

Najpełniejszą definicję prawa własności w systemie prawa polskiego – jak podkreślił Trybunał Konstytucyjny<sup>2</sup> – zawiera art. 140 kodeksu cywilnego z 1964 r. Stanowi on, że „w granicach określonych przez ustawy i zasady współzycia społecznego właściciel może, z wyłączeniem innych osób, korzystać z rzeczy zgodnie ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem swego prawa, w szczególności może pobierać pożytki i inne dochody z rzeczy. W tych samych granicach może rozporządzać rzeczą”<sup>3</sup>. Nie jest to oczywiście jedyny przepis kodeksu cywilnego w zakresie prawa własności, który ujmuje tę klauzulę<sup>4</sup>. Społeczno-go-

---

<sup>1</sup> J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo rzeczowe*, Warszawa 2003, s. 38.

<sup>2</sup> Wyrok TK z dnia 25 maja 1999 r., SK 9/98, <http://otk.trybunal.gov.pl/orzeczenia/otk.htm> [dostęp: 10.03.2016].

<sup>3</sup> Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. z 2014 r., poz. 121), dalej jako: k.c.

<sup>4</sup> Tytułem przykładu mam tutaj na uwadze między innymi art. 143 k.c. czy 144 k.c. W myśl art. 143 k.c.: „W granicach określonych przez społeczno-gospodarcze przeznaczenie gruntu własność gruntu rozciąga się na przestrzeń nad i pod jego powierzchnią. Przepis ten nie uchybia przepisom regulującym prawa do wód”. Z kolei według art. 144 k.c.: „Właściciel nieruchomości powinien

spodarcze przeznaczenie prawa ma charakter klauzuli generalnej<sup>5</sup>. Zagadnienie klauzul generalnych nie będzie przedmiotem mojego szerszego ustosunkowania się, poza wzmianką definicyjną, że przez klauzulę generalną rozumie się „zwrot niedookreślony zawarty w przepisie prawnym, oznaczający pewne oceny funkcyjujące w jakiejś grupie społecznej, do których odsyła ów przepis przez nakaz uwzględnienia ich przy ustalaniu stanu faktycznego podpadającego pod daną normę”<sup>6</sup>. W literaturze przy konstrukcji gramatycznej „generalna klauzula” jest ujmowany jeszcze termin: „odsyłająca”. Przez generalną klauzulę odsyłającą rozumie się zatem

[...] wyrażone w przepisie prawnym odesłanie skierowane do podmiotu stosującego prawo i upoważniające go do uwzględnienia w procesie decyzyjnym kryteriów nieinkorporowanych do systemu prawnego, ale w tekście prawnym wymienionych (nazwanych), przy czym odesłanie takie nie przesądza konkretnej oceny lub reguły, na której podmiot ten ma się oprzeć<sup>7</sup>.

Wydaje się jednak, że istota treściowa obu wyżej przywołanych definicji jest niemal tożsama. Nie analizując szerzej zagadnień związanych z problematyką klauzul generalnych, w niniejszym artykule chciałbym zwrócić uwagę na rolę tytułowej klauzuli generalnej społeczno-gospodarczego prawa w interpretacji prawa własności.

W kodyfikacjach tradycyjnych, niemarksistowskich – jak podkreśla Z. Radwański – przepisy, które definiują prawo własności, nie zawierają klauzul generalnych. Przepisy te wskazują jedynie na ograniczenia prawa własności przepisami ustawy. W taki sam sposób kształtował te kwestie pierwotnie ustawodawca polski w regulacjach projektu prawa rzeczowego z 1937 r., uchwalonym przez ówczesną Komisję Kodyfikacyjną<sup>8</sup>. W przepisach dekretu z 1946 r. – Prawo rzeczowe wyrażono taką samą myśl<sup>9</sup>.

---

przy wykonywaniu swego prawa powstrzymywać się od działań, które by zakłócały korzystanie z nieruchomości sąsiednich ponad przeciętną miarę, wynikającą ze społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości i stosunków miejscowych”.

<sup>5</sup> Z. Radwański, *Czy klauzula generalna społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa powinna określać treść prawa własności*, [w:] *Ars et usus. Księga pamiątkowa ku czci Sędziego Stanisława Rudnickiego*, Warszawa 2005, s. 225.

<sup>6</sup> Z. Radwański, M. Zieliński, *Uwagi de lege ferenda o klauzulach generalnych w prawie prywatnym*, „Przegląd Legislacyjny” 2001, nr 2, s. 16.

<sup>7</sup> L. Leszczyński, *Zagadnienia teorii stosowania prawa. Doktryna i tezy orzecznictwa*, Kraków 2002, s. 311.

<sup>8</sup> We wspomnianym projekcie prawa rzeczowego stwierdzono, że „Właściciel korzysta z rzeczy i rozporządza nią swobodnie w granicach prawa obowiązującego”. Treść tę przywołuje Z. Radwański (*op. cit.*, s. 226).

<sup>9</sup> Art. 28 dekretu z dnia 11 października 1946 r. – Prawo rzeczowe stanowił: „Właściciel może w granicach przez ustawy określone korzystać z rzeczy z wyłączeniem innych osób oraz rozporządzać rzeczą”. Treść tę przywołuje Z. Radwański (*ibidem*).

Do polskiego prawa klauzulę społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa własności wprowadził dopiero kodeks cywilny z 1964 r.<sup>10</sup>, podążając za wzorem art. 1 kodeksu cywilnego RSFR z 1922 r.<sup>11</sup> Umieszczenie w przepisie określającym treść prawa własności wspomnianej klauzuli generalnej już wówczas było odmiennie oceniane – od jej usunięcia przez pozostawienie tej klauzuli – jak wynika z niepublikowanego protokołu posiedzenia Zespołu Prawa Cywilnego Materialnego Komisji Kodyfikacyjnej z dnia 1 maja 1957 r.<sup>12</sup> Do tego zagadnienia wrócił Zespół Komisji Kodyfikacyjnej na posiedzeniu w dniach 24–28 października 1960 r., gdzie przyjęto zwrot: „zgodnie ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem swojego prawa”, zastępując wyrażenie: „zgodnie z jej społeczno-gospodarczym przeznaczeniem”<sup>13</sup>.

Klauzula społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa – jak podkreśla M. Safjan – znajdowała pewne uzasadnienie na tle istniejącego do niedawna w naszym prawie podziału własności na typy i formy. Zasygnalizowany fakt w sferze prawa cywilnego przejawiał się w radykalnym zróżnicowaniu zarówno treści, jak i ochrony poszczególnych postaci własności. W chwili, gdy nastąpiło wyeliminowanie tych zróżnicowań, kategoria społeczno-gospodarczego przeznaczenia własności pozostaje natomiast anachronizmem<sup>14</sup>. W podobnym tonie argumentacyjnym wypowiada się T. Justyński, który podkreśla, że klauzula ta stała się prawnym anachronizmem<sup>15</sup>. W zasygnalizowanym wymiarze merytorycznym głos w doktrynie

<sup>10</sup> Autor w tekście, do którego się odwołuję, przywołuje rok 1946. Jest jednak jasne, że w tekście wkradła się drobna tzw. literówka. Zob. *ibidem*.

<sup>11</sup> Por. J. Wisłocki, *Spoleczno-gospodarce przeznaczenie prawa jako jedna z tzw. klauzul generalnych w k.c.*, „Palestra” 1947, nr 2, s. 12, cyt. za: Z. Radwański, *op. cit.*, s. 226.

<sup>12</sup> „[...] koreferent projektu sędziego Jerzy Marowski wystąpił o skreślenie wyrazów: »które rzeczy przynosi zgodnie ze swym społeczno-gospodarczym przeznaczeniem«, ponieważ: »sformułowanie to wydaje się niejasne, a ponadto – jego zdaniem – właściciel może dowolnie korzystać z rzeczy« w granicach określonych przez ustawy i zasady współżycia społecznego». Jednakże wnioskowi temu stanowczo sprzeciwił się Jan Wasilkowski, wskazując, że określenie: »społeczno-gospodarce przeznaczenie rzeczy« jest: »określeniem niezbędnym, ponieważ przesądza zasadnicze kwestie. W szczególności w obrocie społecznym [...] ma bardzo duże znaczenie«. Z. Radwański, *op. cit.*, s. 226.

<sup>13</sup> Pierwszą wspomnianą formułę („zgodnie ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem swojego prawa”) krytykował Witold Czachórski, natomiast Jan Wasilkowski podkreślił, że „społeczno-gospodarce przeznaczenie prawa determinuje społeczno-gospodarce przeznaczenie rzeczy. Prawo własności państwowej, wykonywane np. przez fabrykę obrabiarek, musi obejmować uprawnienie do sprzedaży obrabiarek”. *Ibidem*, s. 226–227.

<sup>14</sup> M. Safjan, *Klauzule generalne w prawie cywilnym (przyczynek do dyskusji)*, „Państwo i Prawo” 1990, z. 11, s. 58.

<sup>15</sup> Autor wspomina także o usunięciu istniejącego podziału własności na typy i formy, dlatego omawiana klauzula straciła uzasadnienie. Ponadto: „Nowelizacja Konstytucji, zmiana treści art. 44 oraz uchylenie art. 126–136, art. 138–139 k.c., a także wyeliminowanie innych zróżnicowań w traktowaniu różnych form własności powoduje, że klauzula społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa stała się prawnym anachronizmem”. T. Justyński, *Nadużycie prawa w polskim prawie cywilnym*, Kraków 2000, s. 117.

zabierają także Z. Radwański i M. Zieliński, opowiadając się zdecydowanie za usunięciem klauzuli generalnej społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa podmiotowego z art. 140 k.c., które określa treść prawa własności, rozpatrując tę kwestię w świetle nowego, demokratycznego, a także opartego na gospodarce rynkowej systemu prawnego III Rzeczypospolitej – zagwarantowanego Konstytucją z 1997 r. Odesłanie wskazane w tej klauzuli generalnej miało sens na tle Konstytucji PRL z 1952 r. oraz usankcjonowanej w niej typologii – typów i form – własności, której podstawę stanowiło własne różne ich przeznaczenie. Odesłania te – jak podkreślają autorzy – straciły jednak rację bytu w III Rzeczypospolitej Polskiej, w systemie prawnym, w którym każda własność prywatna jest w ten sam sposób chroniona (bez względu na jej przeznaczenie), zaś przepisy kodeksu cywilnego, które konstituowały wspomnianą typologię własności, zostały z niego usunięte<sup>16</sup>. Ponadto, jak argumentują wyżej przywołani autorzy, wspomniane względy przemawiają za uchyleniem tej klauzuli generalnej z innych przepisów prawnych, zwłaszcza tych, które wskazują na sposób wykonywania praw podmiotowych, jednocześnie wnikliwie rozważając, czy nie należałoby posłużyć się innymi klauzulami generalnymi w miejsce tej skreślonej, przywołującej przeznaczenie prawa podmiotowego. Z. Radwański i M. Zieliński wychodzą z założenia, że w liberalnym ustroju gospodarczym opartym na swobodzie umów i własności prywatnej

[...] prawa podmiotowe nie mają jakiegos obiektywnie ustalonego i trwałego przeznaczenia, do którego można by się odwołać jako do samodzielnego miernika określającego właściwe korzystanie z nich przez podmioty uprawnione. To, w jakim zakresie można z nich korzystać, wskazuje przede wszystkim ich treść, ewentualnie zdolność prawna podmiotu uprawnionego, a także normy prawa bezwzględnie wiążące oraz oceny moralne, do których odwołują się odpowiednie klauzule generalne<sup>17</sup>.

Wskazani autorzy podkreślają, że o przeznaczeniu prawa można oczywiście mówić, mając na uwadze swoiste cechy przedmiotu, którego ono dotyczy (np. lokalu mieszkalnego czy gruntu rolnego), jednak – na tej tylko podstawie – ograniczanie prawa korzystania z tych przedmiotów w inny sposób, niż wskazują na to ich cechy, byłoby w wolnorynkowej gospodarce bezpodstawne. W tym kontekście, dlaczego lokal mieszkalny nie mógłby przez jego właściciela zostać wynajęty dla użytku biurowego czy też z jakiej przyczyny określony grunt rolny nie mógłby zostać wynajęty przez właściciela gospodarstwa rolnego, aby na nim urządzono pole golfowe. Poza tym dlaczego właściciel gospodarstwa rolnego nie mógłby zaniechać uprawy swojego gruntu, mając na uwadze uzyskanie za to działania określonych świadczeń ze strony państwa. Jeżeli ograniczenia tych uprawnień właścicielskich byłyby wymagane przez interes publiczny, to powinno to

<sup>16</sup> Z. Radwański, M. Zieliński, *op. cit.*, s. 29.

<sup>17</sup> *Ibidem*.

zostać wyraźnie zakazane w normie bezwzględnie wiążącej, a nie pozostawione ocenie sądu<sup>18</sup>. Dalej Z. Radwański i M. Zieliński podkreślają, że

[...] pojawia się tu wręcz pytanie, jak miałyby funkcjonować istotna cecha prawa własności, za jaką uznaje się jej „sprężystość” lub domniemanie wyłącznej kompetencji właściciela w przypadkach, gdy ustawodawca uchyliłby ewentualne ograniczenia w korzystaniu z prawa własności. Przy założeniu, że treść prawa własności reguluje jej przeznaczenie określone właściwościami przedmiotu, sędzia łatwo mógłby zignorować uchYLENIE zakazów ustawowych, uznając, że przeznaczenie prawa własności nadal uzasadnia ich utrzymanie. Funkcja ekonomiczna tak dalece niedookreślonego prawa własności byłaby niezwykle słaba<sup>19</sup>.

W powyższym kontekście w literaturze jest podnoszony także inny przykład, który dotyczy zniszczenia książki przez jej właściciela. Zwraça się uwagę, że to działanie zależy od woli właściciela, a nie od społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa własności. Jak podkreśla M. Habdas, jest to zbyt duże uproszczenie, prowadzące do błędnych wniosków:

[...] możliwość zniszczenia przez właściciela książki wynika z faktu, że własność zwykłej książki, z punktu widzenia społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa, ma zaspokajać potrzeby wyłącznie jej właściciela. Może on książkę przeczytać lub nie, spalić w piecu lub oddać na makulaturę, ponieważ własność tej książki służy zaspokajaniu wyłącznie jego potrzeb i nie można sensownie dopatrywać się tu głębszej funkcji społeczno-gospodarczej tego prawa, która w sposób szczególny „ograniczałaby” treść własności<sup>20</sup>.

W kontekście wyżej przywołanego przez Z. Radwańskiego i M. Zielińskiego przykładu lokalu mieszkalnego, M. Habdas artykułuje:

[...] podobnie własność nieruchomości lokalowej z punktu widzenia społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa ma zaspokajać potrzeby jej właściciela, które mogą się zmieniać, a wraz z nimi – sposób korzystania z lokalu. Jeżeli jednak właściciel nieruchomości lokalowej o przeznaczeniu mieszkalnym urządzi w niej biuro i wysuwa wobec innych mieszkańców roszczenia negatywne (niezależnie od tego, czy w oparciu o art. 222 § 2 k.c. czy np. art. 144 k.c.), to ich skuteczność należy rozpatrywać nie w kontekście nadużycia prawa podmiotowego, lecz w kontekście treści tego prawa i wykroczenia poza jego granice<sup>21</sup>.

Przedmiot czy też podmiot własności mogą mieć w wielu przypadkach cechy szczególne. Fakt ten, jak się wydaje, nie pozostaje bez wpływu na treść prawa własności. Czy zasadne jest utrzymywanie, że nie zachodzi różnica między własnością prywatną nieruchomości, która jest przeznaczona do użytku właściciela, a prywatną własnością nieruchomości przeznaczoną do użytku publicz-

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 29–30.

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 30.

<sup>20</sup> M. Habdas, *Publiczna własność nieruchomości*, Warszawa 2012, s. 207–208.

<sup>21</sup> *Ibidem*, s. 208.

nego, tak jak ma to miejsce np. w przypadku prywatnego centrum handlowego, kina, teatru? W tym kontekście, jeżeli społeczno-gospodarcze przeznaczenie jest bez znaczenia w odniesieniu do definicji własności, to można przyjąć, że właściciel prywatnego centrum handlowego może dowolnie wybranym przez siebie podmiotom nie wyrazić zgody na korzystanie ze swojej własności, podobnie jak to czyni właściciel domu jednorodzinnego. Tymczasem takie działanie, jak się wydaje, pozostaje w sprzeczności ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem jego prawa, które zostało ukształtowane przez szczególny charakter – właściwości fizyczne i funkcję przedmiotu własności. Ponadto, jeżeli z powodów zupełnie irracjonalnych, niepodyktowanych złośliwością, rasizmem itp. nastąpiłoby zakazanie przez właściciela wstępu do centrum handlowego określonym osobom, wówczas nie nosiłoby to znamion nadużycia prawa podmiotowego w rozumieniu art. 5 k.c., nie naruszałoby żadnych przepisów prawa, aczkolwiek celowe byłoby uznanie, że stanowi to wykroczenie poza społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa własności. Wydaje się zatem, że nie należy pozbawiać sądów możliwości uwzględniania implikacji, które wynikają z omawianej klauzuli w postępowaniach sądowych i rozstrzyganiu powstałych roszczeń cywilnoprawnych<sup>22</sup>. W powyższym kontekście w literaturze sygnalizowane są także wątpliwości interpretacyjne w zakresie zagadnienia przestrzeni ogólnodostępnej większych inwestycji deweloperskich<sup>23</sup>.

Klauzula generalna społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa podmiotowego zamieszczona w art. 140 k.c. służy do wyznaczania treści prawa własności<sup>24</sup> – współokreśla granice własności<sup>25</sup>. W literaturze podkreśla się również, że „gdy chodzi o własność, jej społeczno-gospodarcze przeznaczenie kształtować będzie nie tylko granice wykonywania swego prawa przez właściciela, ale także prowadzić będzie do jej zróżnicowania”<sup>26</sup>. Mianowicie w perspektywie funkcjonalnej w ramach własności prywatnej można wyróżnić następujące jej rodzaje: własność intelektualną w różnych postaciach, własność przemysłowo-handlową, własność rolniczą, własność zasobów mieszkaniowych, własność lasów, własność górniczą<sup>27</sup>. Jak zaznacza K. Stefaniuk:

[...] w art. 140 chodzi oczywiście o społeczno-gospodarcze przeznaczenie konkretnego prawa własności, a nie własności w ogóle. O tym więc, jaki jest zakres prawa własności, decyduje jej przeznaczenie; zakres tego prawa zależy więc od tego, czy mamy do czynienia z nieruchomością

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 208–209.

<sup>23</sup> H. Izdebski, *Interes publiczny a interes prywatny. Uwagi na tle legalnej definicji interesu publicznego w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym*, [w:] *Interes publiczny a interes prywatny w prawie*, red. T. Giaro, Warszawa 2012, s. 157.

<sup>24</sup> Z. Radwański, *op. cit.*, s. 226.

<sup>25</sup> M. Safjan, *op. cit.*, s. 50.

<sup>26</sup> A. Stelmachowski, *Zarys teorii prawa cywilnego*, Warszawa 1998, s. 141.

<sup>27</sup> Zob. szerzej: *ibidem*, s. 190 i n.

rolną czy działką budowlaną, czy dana nieruchomość jest położona z dala od zabudowań czy wśród domów zamieszkałych itp.<sup>28</sup>

### Jak artykułuje A. Stelmachowski:

[...] w prawie cywilnym są wmontowane mechanizmy, które interes społeczny i indywidualny usiłują kojarzyć i odpowiednio ukierunkować. Największe znaczenie ma tu niewątpliwie klauzula generalna „społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa”, wmontowana do wielu instytucji prawa cywilnego, w tym przede wszystkim do prawa własności. Jest to wyraz koncepcji funkcjonalizmu w zastosowaniu do praw cywilnych<sup>29</sup>.

Ponadto „funkcjonalne przeznaczenie określonych rodzajów własności determinuje sposoby ich wykorzystania, a niekiedy – jak w przypadku lasów – może determinować prawo rozporządzania własnością”<sup>30</sup>. Wydaje się, że klauzula ta w odniesieniu do problemu funkcjonalnej dekompozycji własności może być nadal pomocna, np. przy interpretacji zakresu zróżnicowanych „cesji” uprawnień właścicielskich na rzecz innych podmiotów<sup>31</sup>. Jak zaznacza G. Matusik:

[...] klauzula ta pozwoli w związku z tym na uwzględnienie funkcji, jaką pełnią urzędnia przesyłające media. W sporej grupie przypadków urzędzenia te, zapewniając dostawę mediów określonej społeczności, często pełnią funkcję strategiczną dla gospodarki kraju. Własność tych urzędzeń musi więc być postrzegana przy uwzględnianiu interesu społecznego realizującego się w dostarczaniu prądu, wody, gazu itp. odbiorcom. Ta szczególna rola owej kategorii urzędzeń przesyłowych pozwoli również zwrócić uwagę na kwestię wykonywania własności urzędzeń położonych na cudzych gruntach<sup>32</sup>.

Społeczno-gospodarcze przeznaczenie własności „ma umożliwić ukształtowanie treści tego prawa w sposób odpowiadający aktualnemu ustrojowi społeczno-gospodarczemu”<sup>33</sup>.

Według Z. Radwańskiego poszukiwanie ograniczeń prawa własności (poza regulacjami ustawowymi) w przedmiotowej klauzuli generalnej konstytuuje istotną niepewność co do jej treści z jednoczesnym poważnym skutkiem w postaci utraty tego prawa<sup>34</sup>. Obawy związane ze wspomnianymi konsekwencjami kształtował W. Pańko jeszcze w PRL-u, analizując współczesne funkcje prawa własności, zaznaczając, że posiadają one wymiar psychologiczny, wyrażający się w „po-

<sup>28</sup> Zob. J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *op. cit.*, s. 66.

<sup>29</sup> A. Stelmachowski, *op. cit.*, s. 141.

<sup>30</sup> *Ibidem*, s. 197.

<sup>31</sup> Zob. szerzej: G. Matusik, *Własność urzędzeń przesyłowych a prawa do gruntu*, Warszawa 2011, s. 97–98.

<sup>32</sup> *Ibidem*, s. 98.

<sup>33</sup> M. Habdas, *op. cit.*, s. 189.

<sup>34</sup> Z. Radwański, *op. cit.*, s. 230.

czuciu pewności właściciela<sup>35</sup>. M. Safjan z zastawienia art. 5 k.c., nawiązującego do koncepcji nadużycia prawa podmiotowego z art. 140 k.c., określającego treść własności, formułuje następujący wniosek:

[...] klauzula społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa wkomponowana do treści prawa podmiotowego przekształca się w nadrzędny nawet wobec samej ustawy instrument delimitacji sfery wolności uprawnionego. [...] Jeśli bowiem uznać, że chodzi tu o zróżnicowane funkcje klauzul generalnych, to jedynym trafnym wnioskiem jest stwierdzenie, że ich zastosowanie w art. 140 k.c. w charakterze kryteriów określających granice własności wprowadzać musi jakieś trwałe i niezmiennie ograniczenia tego prawa, wynikające z ocen pozanormatywnych (w literaturze podkreśla się, że klauzule występują w tym wypadku w charakterze kryteriów ocennych *in abstracto*, a nie w odniesieniu do konkretnych sytuacji). Tymczasem jest to przecież rola ustawy, a nie klauzul generalnych<sup>36</sup>.

Przywoływany autor jest także przeciwnikiem wykorzystania klauzuli generalnej zasad współżycia społecznego w art. 140 k.c. W tym kontekście jednak bardziej ograniczająca i tym samym trudniejsza do zaakceptowania (jak się wydaje) jest klauzula społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa – artykułuje M. Safjan<sup>37</sup>. W zasygnalizowanej przestrzeni argumentacyjnej swoje poglądy umiejscawia także E. Gniewek, który podkreśla, że raczej ustawodawcy należałoby powierzyć kształtowanie treści prawa własności i jego granic, zatem „generalnie [...] wypada propagować *de lege ferenda* rezygnację z klauzuli społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa jako wyznacznika granic prawa własności”<sup>38</sup>.

Podstawowe pytanie, które w tym miejscu należy postawić, powinno być oparte na treści oscylującej wokół zasadniczego problemu, czy ustawodawca jest w stanie dokonać w przepisach szczególnych kompleksowej regulacji własności zróżnicowanych przedmiotów, które pozostają w dyspozycji różnej kategorii podmiotów<sup>39</sup>. W tym kontekście należy także pamiętać o słowach wypowiedzianych przez Władysława Leopolda Jaworskiego, że „nie ma i nie będzie kodeksu, który by wytrzymał konkurencję z różnorodnością i komplikacjami życia”<sup>40</sup>. Przywoływany wyżej M. Safjan – *notabene* jako przeciwnik tytułowej klauzuli oraz zasad współżycia społecznego – podkreślał, że

[...] złudne jest więc przekonanie, że można by zastąpić w większości wypadków zwroty nieodokreślone jednoznacznie brzmiącym przepisem prawa, nie można by też zgodzić się z twierdze-

<sup>35</sup> W. Pańko, *O prawie własności i jego współczesnych funkcjach*, Katowice 1984, s. 208 i n., cyt. za: Z. Radwański, *op. cit.*, s. 230.

<sup>36</sup> M. Safjan, *op. cit.*, s. 58.

<sup>37</sup> *Ibidem*.

<sup>38</sup> E. Gniewek, *Granice prawa własności*, [w:] *Prawo rzeczowe*, red. E. Gniewek, t. 2, Warszawa 2013, s. 407.

<sup>39</sup> Zob. szerzej: M. Habdas, *op. cit.*, s. 205 i n.

<sup>40</sup> *Prawo cywilne na ziemiach polskich*, t. 2, cz. 1, Kraków 1920, s. 61, cyt. za: T. Zieliński, *Klauzule generalne w nowym porządku konstytucyjnym*, „Państwo i Prawo” 1997, z. 11–12, s. 134.



niem – przynajmniej na gruncie prawa cywilnego – że stosowanie klauzul generalnych w prawie pozytywnym jest w pewnym sensie klęską samego ustawodawcy. [...] Dynamika zmian jest przy tym w niektórych dziedzinach tak szybka, że prawo jest w pewnym sensie skazane na to, aby opóźniać się wobec rzeczywistości; tym samym zwiększać się musi znaczenie podstawowych mechanizmów adaptacyjnych prawa, wśród których klauzule generalne spełniają ważną rolę<sup>41</sup>.

Szybki rozwój technologii, zmiany w potrzebach społecznych, zróżnicowanie oraz skomplikowanie stosunków i sytuacji faktycznych, szybkie, często głębokie przemiany stosunków społecznych i gospodarczych oraz idące za tym zmiany pojęć i wartościowań konstytuują potrzebę odwoływania się ustawodawcy do klauzul generalnych. W wielu przypadkach wyrażenie w przepisach ścisłego i stałego kryterium jest trudne i wręcz niecelowe. Dostrzegalne jest to właśnie na przykładzie nieruchomości w odniesieniu do regulacji dotyczących urządzeń przesyłowych, które nadal budzą wiele kontrowersji. W tym kontekście pojawiają się powoli nowe zagadnienia, które dotyczą korzystania z przestrzeni pod i nad gruntem, znajdujących się w zasięgu własności gruntu. Dotychczasowe doświadczenia nie popierają założenia, że ustawodawca nadąży za tymi zmianami oraz nowymi sposobami wykorzystania przez właścicieli przestrzeni – tym bardziej, że trudne staje się określenie z góry pożądanego kształtu ewentualnych nowych regulacji<sup>42</sup>.

Przestrzenne granice nieruchomości gruntowej zostały wyartykułowane w cytowanym wyżej art. 143 k.c., odwołując się do społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości. Kryterium to decyduje o tym, jak głęboko i wysoko sięga prawo właściciela. *Ratio legis* tej regulacji jest związane z konkretnymi oraz uzasadnionymi potrzebami właściciela, zawsze zależącymi od charakteru i przeznaczenia nieruchomości. Kryterium to nie jest precyzyjne, lecz jego elastyczność była zamierzona<sup>43</sup>. Ponadto

[...] przyjęte kryterium uwzględnia zarazem interes publiczny w korzystaniu z bogactw przyrody na takiej wysokości lub głębokości, że nie zagraża to uzasadnionym interesom właściciela. Odwołanie się do społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości należy rozumieć jako wskazanie na uprawnienie właściciela do nieskrępowanego korzystania z niej w zakresie – a więc także na wysokości i głębokości – z reguły dostępnym właścicielowi. Może on więc dokonywać robót ziemnych, wysokościowych i wydobywać kopaliny<sup>44</sup>.

Spółeczno-gospodarcze przeznaczenie nieruchomości stanowi także czynnik – łącznie ze stosunkami miejscowymi – określający przeciętną miarę zakłóceń w art. 144 k.c. W przywołanej regulacji ustanawia się zakaz tylko takich działań

<sup>41</sup> M. Safjan, *op. cit.*, s. 52.

<sup>42</sup> M. Habdas, *op. cit.*, s. 206–207.

<sup>43</sup> S. Rudnicki, G. Rudnicki, *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga druga. Własność i inne prawa rzeczowe*, Warszawa 2011, s. 51.

<sup>44</sup> *Ibidem*.

właściciela nieruchomości, które przekraczają granice. Poza wspomnianymi granicami działania te przestają być uprawnieniem wynikającym z własności i stają się działaniem bezprawnym, bez względu na winę dopuszczającego się zakłóceń i bez względu na szkodę wyrządzoną na nieruchomości sąsiedniej. Wspomniane wyżej granice określa przeciętna miara zakłóceń, która z jednej strony wynika ze społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości, zaś z drugiej – ze stosunków miejscowych<sup>45</sup>.

W przedmiotowej analizie Z. Radwański podnosi jeszcze jeden argument, zaznaczając, iż w zakresie stosowania art. 140 k.c. w orzeczeniach sądowych po 1989 r. trudno jest znaleźć przykłady, które jednoznacznie wskazywałyby na wykorzystanie zawartej we wspomnianym przepisie klauzuli generalnej społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa własności<sup>46</sup>.

W literaturze przedmiotu wskazuje się, że powyższy pogląd nie jest zasadny właśnie w świetle określonych orzeczeń<sup>47</sup>. Przedmiotowa klauzula

[...] w praktyce służy [...] do ustalenia, czy właściciel działa w granicach przysługującego mu prawa (chodzi więc o ustalenie, czy roszczenia wysuwane przez właściciela wobec osób trzecich faktycznie wynikają z jego prawa własności czy też wykraczają poza granice jego prawa, co jest istotne, biorąc pod uwagę skuteczność *erga omnes* praw rzeczowych) lub czy doszło do bezprawnej ingerencji w jego prawo. Sądy posługują się więc tą klauzulą, rozpatrując roszczenia windykacyjne, negatoryjne czy też odszkodowawcze [...]<sup>48</sup>.

Trzeba także pamiętać, że społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa z art. 140 k.c. nie stanowi prostego powtórzenia z art. 5 k.c. Przywołany art. 140 k.c. kształtuje treść własności *in abstracto*, zatem nie w oparciu o okoliczności konkretnego przypadku, lecz na tle typowych czy przeciętnych stosunków faktycznych. W przypadku art. 5 k.c. konieczne jest natomiast nawiązanie do ściśle określonych okoliczności konkretnej sprawy po to, aby dokonać ustalenia, czy zdefiniowany sposób wykonywania własności narusza zasady wskazane przez ustawodawcę. Chodzi tutaj zatem o analizę wykonywania własności w konkretnych okolicznościach, a nie o nawiązanie do stanu typowego, jak ma to miejsce w przypadku art. 140 k.c.<sup>49</sup> Można więc rozróżniać społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa w ogólności (abstrakcyjne) oraz konkretne, na etapie jego wykonywania, na co wskazuje regulacja art. 140 k.c. i art. 5 k.c.<sup>50</sup>

<sup>45</sup> *Ibidem*, s. 61.

<sup>46</sup> Z. Radwański, *op. cit.*, s. 236.

<sup>47</sup> Dla przykładu: wyrok SN z dnia 3 października 2000 r., I CKN 287/00; wyrok SN z dnia 6 maja 2009 r., II CSK 594/08; uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 8 marca 2006 r., III CZP 105/05. Zob. M. Habdas, *op. cit.*, s. 201 i n.

<sup>48</sup> M. Habdas, *op. cit.*, s. 205.

<sup>49</sup> *Ibidem*, s. 204–205.

<sup>50</sup> G. Matusik, *op. cit.*, s. 97.

W dyskusji na temat tytułowej klauzuli wypowiedział się również T. Zieliński. Nawiązując do treści art. 20 Konstytucji z 1997 r., podkreślił, że „nie ma uzasadnienia teza o wyłącznie społecznym charakterze własności, także prywatnej, będąca racją art. 140 k.c.”<sup>51</sup>. Jak podkreśla autor, przepisom Konstytucji RP z 1997 r., które nawiązują do aktualnego ustroju gospodarczego Polski, nie są obce pierwiastki społeczne. W tym kontekście chodzi o cele publiczne dopuszczające wywłaszczenie za słusznym odszkodowaniem z perspektywy art. 21 ust. 2 Konstytucji oraz ważny interes publiczny, ze względu na który może nastąpić ograniczenie wolności gospodarczej, jak czytamy w art. 22 Konstytucji. Ponadto istotne jest oparcie gospodarki rynkowej nie tylko na własności prywatnej, ale i na solidarności, dialogu i współpracy partnerów społecznych w optyce art. 20 Konstytucji<sup>52</sup>. Jak artykułuje autor, „z cytowanych przepisów Konstytucji nie można jednak wyprowadzić wniosku, że korzystanie z rzeczy będącej przedmiotem własności prywatnej ma służyć *ex definitione* zawsze społeczno-gospodarczemu przeznaczeniu. Czynienie indywidualnego użytku z własności prywatnej ma obecnie konstytucyjną podstawę”<sup>53</sup>. T. Zieliński dalej argumentuje, że klauzula społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa, umieszczona w treści art. 140 k.c., który obowiązuje w niezmienionej postaci od 1964 r., stanowi podstawę dla obecnych sądów do pozbawiania właścicieli możliwości korzystania z rzeczy z perspektywy subiektywnych przekonań sędziów. Wspomniana podstawa subiektywnego przekonania sędziów może ujmować rzeczywistość, gdzie w konkretnych sytuacjach przez ten użytek rzeczy nastąpiło przekroczenie granicy społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa, jakim prawo własności ma według cytowanego przepisu służyć<sup>54</sup>.

Należy się zgodzić z wyrażonym wyżej poglądem T. Zielińskiego, iż w aktualnym stanie prawnym nie ma uzasadnienia dla tezy o wyłącznie społecznym charakterze własności prywatnej. Według mojej opinii wspomniane podstawy prawne nie uprawniają do zasygnalizowanej wyżej interpretacji własności prywatnej, że korzystanie z jej przedmiotu ma służyć *ex definitione* zawsze społeczno-gospodarczemu przeznaczeniu. Wydaje się, że klauzula ta pozwala

[...] tam, gdzie jest to pożądane, nawiązać do funkcji społecznej własności. [...] Odwołanie się do funkcji społecznej własności poprzez klauzulę społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa jest przejawem próby utrzymania równowagi pomiędzy uwzględnianiem interesów indywidualnych a uwzględnianiem interesów ogólnych. Rezygnacja z odesłania do kryteriów ściśle politycznych

<sup>51</sup> Jak zaznacza autor, podstawą ustroju państwa „nie jest już »socjalistyczny system gospodarczy, oparty na uspołecznionych środkach produkcji i socjalistycznych stosunkach produkcji«, jak to postanawiała Konstytucja z 1952 r. w art. 11. Według art. 20 obecnej ustawy zasadniczej ustrój Rzeczypospolitej opiera się na własności prywatnej i gospodarce rynkowej, z którą łączy się wolność działalności gospodarczej”. T. Zieliński, *op. cit.*, s. 144.

<sup>52</sup> *Ibidem*.

<sup>53</sup> *Ibidem*, s. 145.

<sup>54</sup> *Ibidem*.

i praktyczne wykorzystanie wspomnianej klauzuli przez judykaturę wskazuje, że proporcje ochrony interesów indywidualnych i ogólnych nie są na siłę kierowane w stronę nadmiernego „uspołecznienia” praw podmiotowych<sup>55</sup>.

Ponadto „roli tej klauzuli należy upatrywać w procesie wykładni poszczególnych przepisów prawa dotyczących własności i przede wszystkim dokonywać za jej pomocą korektur, a nie definitywnych rozstrzygnięć”<sup>56</sup>.

Wspomnieć należy także o tym, iż w kodeksie cywilnym tendencja do bardziej społecznego traktowania własności, zwłaszcza własności nieruchomości, została zaakcentowana w sposób szczególny. Znalazła ona wyraz między innymi w art. 143 k.c. (przestrzenne granice nieruchomości gruntowych) oraz art. 144 k.c. (zakaz immisji), ponadto np. w art. 146 k.c. (silniejsza ochrona interesu posiadacza w kolizji z interesem właściciela) czy art. 214 k.c. (interes społeczny jako czynnik rozstrzygający o podziale nieruchomości rolnych)<sup>57</sup>.

Pamiętać trzeba jednocześnie o tym, że do istoty demokratycznego państwa prawnego należy właściwe urzeczywistnianie płaszczyzny interesów indywidualnych, które ze swej natury wymagają mocniejszej ochrony instytucjonalnej, w szczególności w zestawieniu z interesami, które są reprezentowane przez państwo. Pomiędzy tymi punktami ciężkości powinno oscylować posługiwanie się klauzulami generalnymi w decyzjach stosowania prawa prywatnego, ustalając proporcje ochrony wspomnianych interesów<sup>58</sup>.

Oczywiście w powyższym kontekście należy także pamiętać o treści wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 1993 r., w którym czytamy, że:

W państwie prawa nie ma miejsca dla mechanicznie i sztywno pojmowanej zasady nadrzędności interesu ogólnego nad interesem indywidualnym. Oznacza to, że w każdym przypadku działający organ ma obowiązek wskazać, o jaki interes ogólny (publiczny) chodzi i udowodnić, iż jest on na tyle ważny i znaczący, że bezwzględnie wymaga ograniczenia uprawnień indywidualnych obywateli. Zarówno istnienie takiego interesu, jak i jego znaczenie, a także przesłanki powodujące konieczność przedłożenia w konkretnym wypadku interesu publicznego nad indywidualny podlegać muszą zawsze wnikliwej kontroli instancyjnej i sądowej, a już szczególnie wówczas, gdy chodzi o udowodnienie, iż w interesie publicznym leży ograniczenie (lub odjęcie) określonego przez Konstytucję RP prawa własności<sup>59</sup>.

W przypadku kodeksowej klauzuli społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa jej osobliwością jest częste sprzężenie z klauzulą przestrzegania zasad współżycia społecznego. Jak podkreśla A. Stelmachowski, występują tutaj

<sup>55</sup> M. Habdas, *op. cit.*, s. 209.

<sup>56</sup> G. Matusik, *op. cit.*, s. 98.

<sup>57</sup> Zob. J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *op. cit.*, s. 66–67.

<sup>58</sup> L. Leszczyński, *Właściwości posługiwanie się klauzulami generalnymi w prawie prywatnym. Perspektywa zmiany trendu*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 1995, z. 3, s. 307.

<sup>59</sup> III ARN 49/93.

dwie prawidłowości. Po pierwsze, „chodzi o podkreślenie, że wykonywanie praw podmiotowych winno uwzględniać zarówno ogólnospołeczne przeznaczenie prawa (element obiektywny), jak i konkretny układ stosunków (element subiektywny, zabarwiony etycznie)”<sup>60</sup>, zaś po drugie, „interes społeczny winien być zrównoważony z interesem jednostkowym”<sup>61</sup>. Wskazane wyżej dwie prawidłowości ujmowane są jako istota klauzuli społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa własności<sup>62</sup>.

W literaturze zwraca się także uwagę na zwrot wskazujący na „przeznaczenie” prawa własności. Jak podkreśla Z. Radwański, nie udało się wyjaśnić, co ów zwrot właściwie ma znaczyć, będąc starannie odróżniany od przeznaczenia przedmiotu – rzeczy. Odnosi się on niewątpliwie do jakichś kryteriów „zewnętrznych”, o niewyraźnie wskazanej treści. Jak zaznacza autor, w tym kontekście najsilniej kształtuje się sugestia, że klauzula społeczno-gospodarczego przeznaczenia własności ma nakazywać korzystanie z rzeczy w sposób, który odpowiada interesowi publicznemu. Interes publiczny powinien być natomiast uwzględniany także wtedy, gdy regulacje ustawowe nie stanowią odpowiednich nakazów lub zakazów<sup>63</sup>. Autor zaznacza, że

[...] takie instrumentalne pojęcie własności prywatnej w pełni odpowiada koncepcji marksistowskiej, realizowanej w systemie prawnym PRL. Jest ono natomiast nie do pogodzenia z założeniami ustrojowymi Rzeczypospolitej Polskiej, w której własność prywatna stanowi fundament systemu gospodarczego, a interes publiczny przede wszystkim wymaga, aby pozostawić jednostce swobodę w sposobie korzystania z jego rzeczy i poprzez tę inicjatywę indywidualną osiągnąć pożytek publiczny<sup>64</sup>.

Ochrona interesu właściciela stanowi zatem główne przeznaczenie prawa własności, interes ten w najpełniejszej mierze odnosi się do rzeczy oraz podlega ochronie względem wszystkich innych podmiotów<sup>65</sup>.

Jak zaznaczał T. Dybowski, „o tym, jakie jest społeczno-gospodarcze przeznaczenie własności decyduje, po pierwsze, forma własności, a po drugie, przedmiot własności”<sup>66</sup>, a więc „właściwości skonkretyzowanego przedmiotu prawa oraz rodzaj zindywidualizowanego podmiotu własności”<sup>67</sup>. Ponadto, „jak słusznie

<sup>60</sup> A. Stelmachowski, *op. cit.*, s. 143.

<sup>61</sup> *Ibidem*. Trzeba także pamiętać – w kontekście występowania w przywołanym art. 140 k.c. klauzuli generalnej zasad współżycia społecznego – że w toku stosowania prawa należy odrębnie uwzględnić obie klauzule generalne. Z. Radwański, *op. cit.*, s. 225.

<sup>62</sup> E. Gniewek, *op. cit.*, s. 406.

<sup>63</sup> Z. Radwański, *op. cit.*, s. 231.

<sup>64</sup> *Ibidem*.

<sup>65</sup> *Ibidem*.

<sup>66</sup> T. Dybowski, *Zasady współżycia społecznego i społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa a prawo własności*, „Nowe Prawo” 1967, nr 6, s. 733.

<sup>67</sup> M. Habdas, *op. cit.*, s. 190.

wskazano w piśmiennictwie, nie może istnieć rozbieżność pomiędzy społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa własności i społeczno-gospodarczym przeznaczeniem jej przedmiotu<sup>68</sup>, co jest szczególnie dostrzegalne – jak zaznacza M. Habdas – w odniesieniu do nieruchomości i znajduje swój wyraz w orzeczeniach sądowych<sup>69</sup>.

Hubert Izdebski w powyższym kontekście zaznacza, że, „przeznaczenia tego nie da się rozważać bez uwzględnienia kwestii szeroko rozumianego interesu publicznego”<sup>70</sup>. Klauzula generalna społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa własności, będąc szczególnie istotną – jak podkreśla H. Izdebski – w warunkach społecznej gospodarki rynkowej, kształtuje ograniczenia tego prawa

[...] „od wewnątrz”, tj. w swojej treści, a nie tylko od „zewnątrz”, tj. co do korzystania z prawa o określonej treści. Wynika to ze sposobu odesłania do obowiązujących ustaw i do zasad współzycia społecznego (jako instrumentów ograniczenia co do zasady „zewnątrznego”, bowiem określają one ramy korzystania z prawa) oraz do społeczno-gospodarczego przeznaczenia tego prawa (z którym korzystanie ma być zgodne, a zatem przeznaczenie to znajduje się „wewnątrz”). W tych warunkach odesłanie do obowiązujących ustaw także oznacza, że ustawowo można – w interesie publicznym, nie dowolnym – własność ograniczyć, oczywiście z zachowaniem zasady proporcjonalności wywodzonej z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP<sup>71</sup>.

Autor zaznacza, że występują miary społeczne korzystania z własności oraz elementy składowe jej treści. Prawa właściciela z natury rzeczy są „od wewnątrz” ograniczone względami łączącymi się ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa i względami interesu publicznego. H. Izdebski także podkreśla, iż paradoksalnie to, co służyło zupełnie innej koncepcji własności w systemie prawnym PRL-u, nagle odpowiada społecznej konstrukcji własności występującej w społecznym nauczaniu Kościoła katolickiego, urzeczywistnionej również w Konstytucji RFN<sup>72</sup>.

W tym miejscu, jedynie sygnalizując, należy pamiętać, że koncepcja własności prywatnej kształtowana w doktrynie społecznej Kościoła katolickiego nie jest ujmowana jednowymiarowo. Uzewnętrznia ona wymiar indywidualny i społeczny – prawo posiadania i prawo używania. Optyka takiego spojrzenia na własność została już zarysowana w *Sumie teologicznej* św. Tomasza z Akwinu, do filozofii którego nawiązywał papież Leon XIII w pierwszej encyklice społecznej *Rerum novarum*

<sup>68</sup> T. Dybowski, *op. cit.*, s. 733. Autor przywołuje publikację z 1966 r. A. Agapszowicza *Prawo wydobywania kopalni* („Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1966, z. 3, s. 25).

<sup>69</sup> Wyrok SN z dnia 6 maja 2009 r., II CSK 594/08; wyrok SN z dnia 12 kwietnia 2007 r., III CSK 431/061; M. Habdas, *op. cit.*, s. 190.

<sup>70</sup> H. Izdebski, *Interes publiczny a interes prywatny...*, s. 155.

<sup>71</sup> *Idem*, *Prawo własności w planowaniu zagospodarowania przestrzeni*, [w:] *Kierunki reformy prawa planowania i zagospodarowania przestrzennego*, red. I. Zachariasz, Warszawa 2012, s. 32.

<sup>72</sup> *Ibidem*, s. 32–33.

z 1891 r. Kolejni papieże, głównie w formie społecznych encyklik, także kształtowali doktrynę społeczną Kościoła katolickiego. Wśród wspomnianych papieży należy wymienić: Piusa XI, Jana XXIII, Pawła VI, Jana Pawła II. Naturalnie nie można w powyższym zestawieniu nie ująć papieża Piusa XII, który wprowadził nie ukształtował encykliki społecznej, lecz na temat własności wypowiadał się w formie orędzi radiowych. W przedmiotowym zakresie nie można nie wspomnieć o dokumencie Vaticanum II – Konstytucji *Gaudium et spes* z 1965 r.<sup>73</sup> Współcześnie do problematyki własnościowej – w zdecydowanie mniejszym stopniu wprost do własności prywatnej – nawiązywali też Benedykt XVI i Franciszek.

Pogląd związany z przyporządkowaniem własności funkcji społecznej jest silnie akcentowany – w randze konstytucyjnej – w niemieckim systemie prawnym. W myśl art. 14 ust. 2 Konstytucji Republiki Federalnej Niemiec, własność zobowiązuje – korzystanie z niej winno zarazem służyć dobru ogółu. W powyższym aspekcie w doktrynie podkreśla się, że funkcja społeczna majątkowych praw podmiotowych, eksponowana już na poziomie konstytucji, stanowi nawiązanie do tradycji powiązania prawa podmiotowego z postawą odpowiedzialności społecznej, do prawa natury, a także epoki oświecenia<sup>74</sup>. Konstytucja szwajcarskiego kantonu Jura, który został stosunkowo niedawno wyodrębniony, w art. 12 nawiązuje do własności i jej funkcji prywatnej oraz społecznej<sup>75</sup>. W prawie Republiki Włoskiej oddziela się w sposób wyraźny własność publiczną od prywatnej, wskazując na jej społeczną funkcję w art. 42 ust. 2 ustawy konstytucyjnej<sup>76</sup>. W krajach, gdzie gospodarka rynkowa posiada dość długi horyzont czasowy i funkcjonuje na solidnym poziomie rozwoju, nie jest zatem kontestowany wymiar społecznej funkcji własności. Wydaje się, że w dużej mierze poglądy przedstawicieli doktryny – w tym przywoływane wyżej – odmawiające racji bytu przedmiotowej klauzuli w aktualnym systemie prawnym III Rzeczypospolitej Polskiej, są oparte na swoistej rzeczywistości „odreagowania”, którą w sposób trafny przedstawił L. Leszczyński. Zidentyfikował on określoną tendencję do „odreagowania” na klauzule generalne, dotyczącą traktowania tej konstrukcji jedynie przez pryzmat negatywnych konsekwencji, które są związane ze złą praktyką okresu PRL-u. Autor, akceptując obawy, zapewne wynikające w dalszym ciągu z niebezpieczeństwa ideologizacji kryteriów pozaprawnych, podkreśla, że nie wydaje się sensowne doprowadzenie do zanegowania samej konstrukcji. Należy raczej skupić uwagę na skutecznych gwarancjach funkcjonowania klauzul ograniczających wpływ wartości politycznych, w szczególności zaś bieżących programów w zakresie procesu

<sup>73</sup> Zob. Z. Władek, *Podstawy etyki życia gospodarczego w katolickiej myśli społecznej*, Warszawa 2012; *idem*, *Własność prywatna w doktrynie społecznej Kościoła katolickiego XX wieku*, Warszawa 2012.

<sup>74</sup> M. Habdas, *op. cit.*, s. 189.

<sup>75</sup> H. Izdebski, *Prawo własności...*, s. 29.

<sup>76</sup> M. Habdas, *op. cit.*, s. 209.

ustalania treści klauzul. Ponadto wspomniane gwarancje funkcjonowania klauzul przyczyniłyby się do skierowania większej uwagi na poprawność argumentacji prawnych związanych z zastosowaniem klauzul<sup>77</sup>.

W powyższym kontekście można przywołać wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 października 2000 r.<sup>78</sup>, który w zakresie konstytucyjności społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa z art. 5 k.c. podkreślił, że przepis ten

[...] nie jest niezgodny z art. 64 ust. 2 konstytucji, a tym samym nie narusza też zasady ustrojowej wolności działalności gospodarczej, wyrażonej przez art. 20 konstytucji. Nie może być przez to uznany za anachroniczny relikwitu innego ustroju społeczno-gospodarczego, stanowiący przeszkodę w funkcjonowaniu społecznej gospodarki rynkowej oraz realizacji równej ochrony uczestników obrotu gospodarczego, a tym samym nie narusza też zasady sprawiedliwości społecznej, wyrażonej w art. 2 konstytucji.

Pamiętać należy również o tym, że Trybunał Konstytucyjny nigdy nie poddał w wątpliwość zgodności z Konstytucją art. 140 k.c., którego treść była wielokrotnie przywoływana w orzecznictwie<sup>79</sup>. Nawiązując do klauzul z przytoczonego art. 140 k.c., K. Zaradkiewicz podkreśla, że

[...] wspomniane klauzule generalne, w szczególności klauzula społeczno-gospodarczego przeznaczenia, nie są niekonstytucyjne ani nie czynią niekonstytucyjną cywilnoprawnej instytucji prawa własności w art. 140 k.c. Przeciwnie, stanowią bramę na drodze do uwzględnienia wartości konstytucyjnych i służą właściwemu określeniu ram i treści pierwotnego derywatu<sup>80</sup>.

Klauzule te, zakreślające granice własności, przede wszystkim stanowią „urzeczywistnienie” społecznego związania praw podmiotowych w prawie cywilnym. Mogą one pełnić istotną rolę w ramach wykładni prokonstytucyjnej. Jak zaznacza autor, byłoby trudno zastąpić je innymi<sup>81</sup>.

Zajmując jednoznaczne i zarazem zdecydowane stanowisko w obronie własności prywatnej, nie jestem jednak przekonany o zasadności eliminacji przedmiotowej klauzuli generalnej z przepisów regulujących prawo własności, a tym samym wykluczenia roli, jaką może ona spełniać w wykładni przedmiotowych regulacji.

<sup>77</sup> L. Leszczyński, *Zagadnienia teorii stosowania prawa...*, s. 301–302.

<sup>78</sup> SK 5/99, <http://otk.trybunal.gov.pl/orzeczenia/otk.htm> [dostęp: 10.01.2016].

<sup>79</sup> Zob. orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego przywołane przez K. Zaradkiewicza, *Instytucjonalizacja wolności majątkowej. Koncepcja prawa podstawowego własności i jej urzeczywistnienie w prawie prywatnym*, Warszawa 2013, s. 438–439.

<sup>80</sup> *Ibidem*, s. 440.

<sup>81</sup> *Ibidem*, s. 439–440. Szerzej na temat społecznego związania własności zob. *ibidem*, s. 339 i n.



## BIBLIOGRAFIA

- Dybowski T., *Zasady współżycia społecznego i społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa a prawo własności*, „Nowe Prawo” 1967, nr 6.
- Gniewek E., *Granice prawa własności*, [w:] *Prawo rzeczowe*, red. E. Gniewek, t. 2, Warszawa 2013.
- Habdas M., *Publiczna własność nieruchomości*, Warszawa 2012.
- Ignatowicz J., Stefaniuk K., *Prawo rzeczowe*, Warszawa 2003.
- Izdebski H., *Interes publiczny a interes prywatny. Uwagi na tle legalnej definicji interesu publicznego w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym*, [w:] *Interes publiczny a interes prywatny w prawie*, red. T. Giaro, Warszawa 2012.
- Izdebski H., *Prawo własności w planowaniu zagospodarowania przestrzeni*, [w:] *Kierunki reformy prawa planowania i zagospodarowania przestrzennego*, red. I. Zachariasz, Warszawa 2012.
- Justyński T., *Nadużycie prawa w polskim prawie cywilnym*, Kraków 2000.
- Leszczyński L., *Właściwości posługiwania się klauzulami generalnymi w prawie prywatnym. Perspektywa zmiany trendu*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 1995, z. 3.
- Leszczyński L., *Zagadnienia teorii stosowania prawa. Doktryna i tezy orzecznictwa*, Kraków 2002.
- Matusik G., *Własność urządzeń przesyłowych a prawa do gruntu*, Warszawa 2011.
- Radwański Z., *Czy klauzula generalna społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa powinna określać treść prawa własności*, [w:] *Ars et usus. Księga pamiątkowa ku czci Sędziego Stanisława Rudnickiego*, Warszawa 2005.
- Radwański Z., Zieliński M., *Uwagi de lege ferenda o klauzulach generalnych w prawie prywatnym*, „Przegląd Legislacyjny” 2001, nr 2.
- Rudnicki S., Rudnicki G., *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga druga. Własność i inne prawa rzeczowe*, Warszawa 2011.
- Safjan M., *Klauzule generalne w prawie cywilnym (przyczynek do dyskusji)*, „Państwo i Prawo” 1990, z. 11.
- Stelmachowski A., *Zarys teorii prawa cywilnego*, Warszawa 1998.
- Uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 8 marca 2006 r., III CZP 105/05.
- Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. z 2014 r., poz. 121).
- Władek Z., *Podstawy etyki życia gospodarczego w katolickiej myśli społecznej*, Warszawa 2012.
- Władek Z., *Własność prywatna w doktrynie społecznej Kościoła katolickiego XX wieku*, Warszawa 2012.
- Wyrok SN z dnia 3 października 2000 r., I CKN 287/00.
- Wyrok SN z dnia 12 kwietnia 2007 r., III CSK 431/061.
- Wyrok SN z dnia 6 maja 2009 r., II CSK 594/08.
- Wyrok TK z dnia 25 maja 1999 r., SK 9/98, <http://otk.trybunal.gov.pl/orzeczenia/otk.htm> [dostęp: 10.03.2016].
- Zaradkiewicz K., *Instytucjonalizacja wolności majątkowej. Koncepcja prawa podstawowego własności i jej urzeczywistnienie w prawie prywatnym*, Warszawa 2013.
- Zieliński T., *Klauzule generalne w nowym porządku konstytucyjnym*, „Państwo i Prawo” 1997, z. 11–12.

## SUMMARY

As far as the legal doctrine is concerned, there are various approaches to the legal provisions – general clauses, as a general clause of social – economic use of law. Specially, it is connected with the relationship the aforementioned to the law of property. Among these approaches, there are some that underline the necessity to delete such provisions because these clauses are not up to date. Nowadays, the division between law of property, does not exist (such a division was a characteristic

of PRL law system) – the critics say. Other approaches underline the significance of such general clauses. Such provisions relate to the social function of the law of property, so that the balance between individual interest and general interest could be sustained. It is underlined that the legal structures analysed, although used in PRL legal system, may be applied in the social, legal construction of law property that appears in social Catholic Church doctrine (applied on the Constitution of RFN as well).

**Keywords:** property; general clauses; socio-economic purpose of the law

### STRESZCZENIE

Z poglądów przedstawicieli nauki prawa wyłania się zróżnicowany stosunek do klauzuli generalnej społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa w odniesieniu do treści własności. Wśród poglądów opowiadających się za jej usunięciem wskazywane argumenty dotyczą między innymi niewystępowania aktualnie podziału własności na typy i formy charakterystyczne dla systemu prawnego PRL-u. Fakt ten przejawiał się w zróżnicowaniu zarówno treści, jak i ochrony poszczególnych postaci własności, tym samym podkreśla się, że w nowym systemie prawnym III Rzeczypospolitej, usankcjonowanym Konstytucją RP z 1997 r., utrzymywanie tej klauzuli jest bezzasadne. Z kolei w ramach drugiej grupy poglądów, opowiadających się za pozostawieniem tej klauzuli, podkreśla się fakt jej przydatności w aktualnym systemie prawnym, gdyż pozwala ona tam, gdzie jest to wskazane, odwołać się do funkcji społecznej własności, co stanowi przejaw utrzymania równowagi między uwzględnianiem interesów indywidualnych oraz interesów ogólnych. W literaturze podkreśla się również, że paradoksalnie to, co służyło zupełnie innej koncepcji własności w systemie prawnym PRL-u, nagle odpowiada społecznej konstrukcji własności występującej w społecznym nauczaniu Kościoła katolickiego, urzeczywistnionej dla przykładu w Konstytucji RFN.

**Słowa kluczowe:** własność; klauzula generalna; społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa